WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 10 Kwietnia 1884 roku. № 15 29 Marca (10 Kwietnia) 1884 r.

Gospodarstwo nabiałowe.

Do porównania, który sposób żywienia krów dojnych i sprzedaży mleka lepiéj się opłaca? mogą służyć następujące dwa przykłady, wzięte z dwóch gospodarstw folwarcznych w pobliżu Łodzi.

I. Jedno z tych gospodarstw leży o 6 wiorst od Łodzi przy drodze niezwirowanéj i jest więcéj zbliżone do obszarowego czyli ekstenzywnego, niż do nakładowego czyli intenzywnego. Krów ma 30, ważących mniéj więcéj po 550 funtów. W zimie do sieczki z burakami (2 garnce buraków dziennie na krowę) dostawały one kuchy tak długo, dokąd 100-funtowy centnar kuchów kosztował 2,70 r. Kiedy jednak kuchy podrożały na 3 ruble, dawać je przestano. W przecięciu dała każda krowa przez rok 1120 kwart mleka, odstawianego do Łodzi dwa razy na dzień swemi końmi, po cenie hurtownéj 5¼ kopiejek kwarta. Odstawa ta mleka do Łodzi kosztuje rocznie 200 rubli. Cielęta tygodniowe są sprzedawane, sztuka po 5 r. Nawóz roczny od każdéj krowy wart 2,50 r. Obsługa i inne wydatki na jednę krowę 6 rubli, a z odstawą mleka wynoszą na każdą z nich rocznie 12,66 r. Razem:

I. Dochód w stanie mleka, cielęcia i nawozu 69,10 r.
Wydatki w stanie karmy, obsługi i odstawy mleka 64,66 r.

Jest czystego dochodu od jednéj krowy rocznie 4,44 r.

II. Drugie z tych gospodarstw, téj saméj rozległości co pierwsze, leży przy szossie i jest nakładowo, czyli intenzywnie urządzone i prowadzone. Gospodarstwo utrzymuje 40 krów 10-centnarowych, bardzo dobrze żywionych. Karma roczna każdéj z tych krów kosztuje 76 r. Krowy dają w przecięciu po 1600 kwart mleka, odstawianego do Łodzi swemi końmi dwa razy na dzień i sprzedawanego na kwarty po 7 kop. Odstawa i sprzedaż mleka tych 40 krów na kwarty kosztuje rocznie 350 rubli. Cielęta 7-dniowe są sprzedawane po 7 r. Nawóz roczny od każdéj krowy wart 3 ruble. Obsługa i inne wydatki roczne, wraz z odstawą i sprzedażą mleka na kwarty wynoszą na każdą krowę 14,75 r. Razem:

II. Dochód w stanie mleka, cielęcia i nawozu 122 r.
Wydatki w stanie karmy, obsługi i sprzedaży mleka 90,75 r.

Jest czystego dochodu od jednéj krowy rocznie 31,25 r.

Mleko stoi w naszych miastach wyżéj w cenie niż w niemieckich. Najwyższa cena kwarty mleka w miastach niemieckich jest 8¼ kopiejek w zimie, a 6¼ kopiejek w lecie. W Łodzi i w Warszawie kosztuje kwarta mleka pospolicie w lecie 6 kop., a w zimie 8 i dochodzi często w lecie do 7, a w zimie do 10 k. Mleko u nas nigdzie w przecięciu roczném nie jest tańsze niż 5 kopiejek.

Te gospodarstwa niemieckie, które nie mogą wywozić swego mleka do miast, przerabiają je na masło przedniego gatunku i ser jałowy, albo na ser tłusty różnéj nazwy i wielkości brył. Rachunek wzięty z jednego takich gospodarstw jest następujący:

Tysiąc kwart mleka dają:

A. a) 73,75 funtów masła przedniego, funt po 42 kopiejek (kwarta 84 kop.)

b) 120 fnt. sera jałowego z pozostałego mleka jałowego i z pozostałéj maślanki. Funt tego sera płaci się 9 kop.

c) 767,9 kwart serwatki, kwarta po ¼ kop.

B. a) 180 funt. sera (Rollkaese) funt po 30 kop.

b) 800 kwart serwatki, po ½ kop.

C. a) 191,7 fnt. sera tłustego, wielkokręgowego po 30 kop.

b) 808 kwart serwatki po ¼ kop.

Dochodu brutto z 1000 kwart mleka ma się:

W A przypadku 45,60 r.
B „ 58,00 r.
C „ 61,55 r.

W przecięciu 55,50 r.

Wydatki przy przerobieniu tysiąca kwart mleka są następujące:

Sól 3,8 fnt. po 3 kop.	11,4 kop.
Podpuszczka i farba do masła	250,0 kop.
Kminek do sera (Rollkaese)	43,0 kop.
Opał	51,0 kop.
Robota	200,0 kop.
Procent od kapitału	15,0 kop.

Razem 570,4 kop., czyli 5 rubli 70,4 kop. Ztąd za 1000 kwart mleka przerobionego ma się 49 r., 79,6 kop., czyli blizko 5 kop. za kwartę mleka.

Pomnieć trzeba, że przedniego gatunku masło, o jakiém powyżéj jest mowa, otrzymuje się tylko ze słodkiéj śmietany. Masło takie może mieć stały odbyt w kraju i za granicę.

Nasz ser jałowy jest miernéj jakości w świeżym jego stanie. Półsuchy ma smak i woń niemiłą i stęchłą a w stanie suchym jest rogowaty. Sery tłuste są u nas mało używane, ale niesłusznie, bo ser jest niejako mięsem bezkostném, a stosunkowo tańszém od każdego mięsa.

Ściołka z wojłoku roślinnego

W ostatnich czasach poczęto rekomendować ściółkę z wojłoku roślinnego. Tytułem próby użyto jéj dla koni będących własnością Towarzystwa akcyjnego warszawskich kolei konnych. Ażeby dać wyobrażenie o skuteczności tego surrogatu, wypada nam przytoczyć ogólne prawidła zastosowania i wyniki z próby uczynionéj ze ściółką w mowie będącą. Ogólne prawidła przy użyciu ściółki zasadzają się na tém, że na pierwszy raz należy obficie ją rozesłać, zużywając na to stosownie do wzrostu konia i obszerności stajni od 40 do 50 funtów pod jedną sztukę. Tak wysłany podkład, potrzeba wieczorem w ten sposób odwrócić, aby ściółka z pod tylnych nóg pod przednie, a z pod przednich pod tylne rozesłaną była. Im więcéj zużyło się ściółki na podkład, tém mniéj potrzeba w pierwszych dniach dodawać świeżéj ściółki. Ilość codziennie dodawać się mającéj ściółki, tudzież kres zupełnego jéj odnowienia zależy głównie od mniéj więcéj starannego odwracania i przerabiania ściółki, średnio jednakże

tak co do pierwszego jak i drugiego, przyjąwszy miarę, oznacza się ilość zużyć się mającéj codziennie pod konie ściółki na 6 funtów łącznie z ilością na podkład użytą przez 4 tygodnie. Następnie stajnia z nawozu powinna być oczyszczona i świeżym podkładem ściółkowym zaopatrzona. Nadmienić tu wszakże wypada, że chcąc utrzymać w stajni powietrze zupełnie wolne od amoniaku, należy wyrzucenie mierzwy stajenn j, a tém samém odnawianie ściółki co dwa tygodnie powtarzać. Taka jest przepisana manipulacya przy użyciu wojłoku roślinnego.

Próby jednak dokonane z wojłokiem roślinnym nie zupełnie świetne wydały rezultaty, w porównaniu ze słomą mianowicie co do ceny. Według instrukcyi przysłanego człowieka z zakładu Otwockiego, podesłano 28 pudów na 10 koni, na stajnie wyasfaltowane, z dobrze urządzonemi ściekami; po dwóch tygodniach użycia, pomimo przewracania go, wojłok tak przesiąkł odchodami koni, że amoniaku nie pochłaniał, a zatém zszedł z drogi ważnego swojego zadania.

W drugiéj stajni, gdzie podłoga jest drewniana i urządzona w ten sposób, że ciecz przesiąka do kanału, taż sama ilość wojłoka roślinnego wystarczyła blizko na trzy tygodnie.

Ze względu na dość wysoką cenę wojłoku dla Towarzystwa nie przedstawia się widoku do jego rozpowszechnienia, użyty bowiem podściół na 10 koni w ciągu dwóch tygodni wynosił cyfrę rubli 8 kop. 40, licząc pud po kop. 30, wówczas kiedy używając słomy takowa kosztować będzie połowę téj kwoty, licząc po 4 funty słomy na dobę na jednego konia.

Nadmienić wszakże wypada, że w pierwszych dniach po rozesłaniu, amoniaku w stajni prawie czuć nie było, w następstwie jednak w miarę przerabiania się z nawozem, coraz mniéj działanie swoje amoniak wywierał.

Ze względu na zdrowie nie zauważano złych następstw, nie posiada wojłok w swym składzie żadnych szkodliwych pierwiastków. Do głównych jego zalet należy, że koniom rozmiękcza suchy róg kopytowy, natomiast nie można utrzymywać na nim koni posiadających skłonność do gnicia strzałki i piętek, z powodu, że wojłok roślinny jest drobny, stajenny ma ciągłe zajęcie z poprawianiem go, konie bowiem łatwo go rozgrzebują i na gołéj kładą się podłodze, czego ze słomą nie ma miejsca.

Nakoniec panowie rolnicy biorący nawóz odmówili go brania po téj cenie, po jakiéj biorą nawóz słomiasty, tłómacząc się tém, że nie zależy im często na jakości, ale i na ilości nawozu.

Z wyżéj przytoczonych powodów dla Towarzystwa kolei konnych wojłok roślinny uważam za nieprzydatny, i dla tego powrócono do używania słomy. *Sobolewski* weterynarz.

Nawożenie roli kwasem siarczanym.

Ze zdziwieniem słyszałem od jednego z dawnych uczniów szkoły rolniczéj w Marymoncie, że jego las sosnowy przez 30 lat nic nie urósł, albo że urodzajność roli nie zmniejsza się przez zbierane z niéj plony, owszem, że przez samą uprawę staje się rola urodzajniejszą, i niepotrzebną jest teorya zwracania roli mineralnych jéj tworów nawozowych. Jeszcze większe absurda ogłosił niedawno w „Tilsiter Zeitung“ p. Z. Georgenwalde, będący członkiem Towarzystwa rolniczego w Prussiech i pisarzem rolniczym.

Podług rzeczonego autora jednostopowa warstwa ziemi ornéj jednego morga zawiera 30 do 180 cnt. kwasu fosfornego, obfitość roli w kwas fosforny postępuje w warstwach głębiéj położonych. Powtóre żaden nawóz roślin nie żywi. Każdy, nawet obornik służy roślinom tylko przez działanie chemiczne na rolę i czynienie dostępnemi dla roślin tych tworów pożywnych, które się w roli ogromnéj ilości znajdują. Po trzecie w żadnym rozczynie wodnym tworów nawozowych nie wyrośnie zboże prawidłowo, a jednak w każdéj ziemi rosną zboża mniéj lub więcéj bez żadnego nawożenia roli. Z tych twierdzeń wyprowadzono wniosek, że kwas siarczany, jako najmocniejszy a kwasów, rozkładając w roli jéj zapasy pożywne dla roślin, może zastąpić wszystkie nawozy.

Professor Maerker z podziwienia godną cierpliwością wyjaśnił aż szczegółowo bezzasadność powyższych twierdzeń. Mylność ich jest tak oczywistą dla każdego rolnika naukowo obeznanego ze swoim zawodem, że trudno zrozumieć, jak wśród upowszechnienia oświaty w Niemczech i między rolnikami niemieckimi wiadomości z chemii rolniczéj, podobne twierdzenia powstać mogły.

I. Jednostopowa warstwa roli urodzajnéj zawiera podług Maerkera od 10 do 20 centnarów kwasu fosfornego. Ztąd wielka omyłka w twierdzeniu p. Georgenwalde, że zawiera 30 do 180 cnt.

II. Próby hodowania roślin w piasku pozbawionym wszystkich tworów nawozowych, lub w takiejże mieszaninie piasku krzemiennego z gliną, wykazały, że różne rośliny rolnicze, przy zasilaniu ich w takiéj ziemi wodnym rozczynem wszystkich tworów nawozowych, prawidłowo i bujnie rosną i owocują. Próby te robione przez różnych uczonych za granicą i powtarzane przez jednego z naszych chemików krajowych, stwierdziły dostatecznie, że nawozy same przez się powiększają urodzajność roli.

III. Kwas siarczany, użyty do nawożenia w ilości doradzanéj przez p. Geergenwalde, t. j. w ilości 25 do 30 funtów na morg zużyłby się pierwéj przez działanie na krzemiany i węglany, w które rola obfituje, zanimby się zetknął z jéj fosforanami, aby je mógł uczynić rozpuszczalnemi w wodzie i pożywnemi dla roślin.

Twierdzenia p. Georgenwalde znalazły w Niemczech łatwowiernych między rolnikami, którym się spodobały i którzy uwierzyli, że przy nawożeniu roli samym tylko kwasem siarczanym mogą mieć dobre urodzaje.

Wielkorozmiarowa rzeź bydła w Ameryce.

W Ameryce są dwa miejsca, w których rzeź bydła dla wywozu mięsa do Europy odbywa się w rozmiarze nigdzie niepraktykowanym, a prócz tego celuje szybkością, podziałem pracy i doskonałością swoją. Miejscami temi są w Ameryce północnéj Chicago, a w południowéj Fray Bentos. W r. 1881 zabito w Chicago 1,496,350 sztuk bydła dorosłego. Największą ilością zabitą jednego dnia jest 11,063, a miesięcznie 151,545 sztuk bydła.

W środku ogromnéj targowicy bydła rzeźnego w Chicago znajduje się bank, w którym się kupna i sprzedaże odbywają. Każdy znaczniejszy kupiec ma tu swój kantor. Kupna odbywają się przed południem. Po południu pędzą rzeźnicy do otwartych stajen bydło, które kupili. Tu karmią je i poją. Rzeźnicy tamtejsi przywiązują wielkie znaczenie do tego, żeby bydło pokrzepiło się przez popas i odpoczynek. Znużonego i niewypoczętego nie zabijają nigdy. Część wypoczętego bydła wypędza się pochyłym korytarzem do bramy, która prowadzi do kilku komórek, z których każda jedną tylko sztukę bydła pomieścić może. Skoro bydlę wstąpiło do komórki, zamyka się za niém brama samodzielnie, bez pomocy ręki. Jeżeli zwierzęta same nie wchodzą w te kojce, to je cienkiemi, nie śpiczastemi żerdkami robotnicy, stojący nad bydłem na deskach, jak mogą najłagodniéj do wejścia zmuszają. Skoro bydlę weszło do kojca, kłuje go rzeźnik między pierwsze dwa kręgi szyjowe lekką dzidą, któréj koniec jest cienki i bardzo ostry, a bydlę od tego ukłucia pada odrazu trupem, jakby piorunem rażone. Tym sposobem wprawny rzeźnik zabija w jednym tygodniu 4 do 5 tysięcy sztuk bydła, czyli dziennie około 700 sztuk.

Do powyższych kojców przylega 60 do 70 tak zwanych pobojowisk, czyli izb czyszczonych obficie wodą. Ztąd zabite bydlę wyciąga się windą do izby, w któréj każdy robotnik swoją specyal-

ność wykonywa. Jeden odcina nogi tylne, drugi przednie, inny głowę i t. d. Skoro swoje zrobił, idzie do sztuki następnie zabitéj, a tę pierwszą rozbierają inni specyaliści. W kilka minut jest bydlę podzielone na dwie części, umyte i osobnym przyrządem wsunięte do izby studzącéj, któréj ciepłość wynosi 4 do 8 st. R. W kilka godzin potém dostaje się do składu, w którym mieści się mięso z 5000 sztuk bydła. Skład ten jest studzony, aby miał stale 4 st. R., a powietrze czyste, ile możności suche. Wszystkie części pracowni są po każdéj robocie przez osobny oddział robotników czyszczone, przez użycie obfitéj wody i trafnych do tego przyrządów. Porządek i czystość są tu wzorowe.

Próby umyślne wykazały, że mięso tak otrzymane jest trwalsze niż z bydła dręczonego głodem i biciem, i nieochędożnie następnie rozćwiertowanego. Amerykanin obrzydziłby sobie mięso, gdyby się przypatrzył naszym smrodliwym rzezalniom i brudnym rzeźnikom. Cała powierzchowność amerykańskich rzeźników w czasie ich pracy jest wzorowo czysta i ściśle w téj czystości utrzymana.

Mięso obwinięte w surową bawełnę, dostaje się do wagonów studzonych lodem.

Rogi bydła odsyłają się do tokarzy, grzebieniarzy i guzikarzy, włosień ogona do tapicerów czyszczących włosień, którzy go następnie do wyścielania używają, skóry solą się i posełają do garbarzy, a krew i brudy do fabryk, w których się przerabiają na białko i nawóz.

Wszelki nadmiar kości w mięsie, niegodny przewozu, bywa usuwany, aby mięso było nienaganne i pokupne.

Nasz przewóz wołów ze stepów powinien być zastąpiony przewozem mięsa. Zyskałyby na tém zarówno stepy jak nasi spożywcy mięsa.

ROZMAITOŚCI.

Źródła inowłódzkie. Osada Inowłódz, położona w gub. Piotrkowskiéj w pow. Rawskim, nad rzeką Pilicą, wśród bardzo malowniczéj okolicy i ciekawa swojemi historycznemi zabytkami, jak ruiny zamku, wzniesionego przez Kazimierza W., a odnowionego przez Bonę, kościołek św. Idziego, wystawiony w r. 1082 przez Władysława Hermana, znaną była jeszcze na początku bieżącego stulecia ze swych pokładów krzemienistego szpatu żelaznego i ze swych źródeł leczniczych, o czém świadczą dokumenta z r. 1818. Ludzie starzy pamiętają, że były pobudowane łazienki, i że do nowo urządzonych kąpieli zjeżdżali się rok rocznie liczni goście. Prawdopodobnie kąpiele inowłódzkie byłyby ulepszone, udogodnione i rozszerzone, a wody same zyskałyby szerszy rozgłos, gdyby nie wypadki krajowe 1830 r. Od owego czasu kąpiele i wody inowłódzkie poszły w zapomnienie, ruda jednakże żelazna, stanowiąca bogaty pokład, wapniaki przejęte gipsem, we wzgórzach lewego brzegu rzeki były eksploatowane i to w wielkich rozmiarach, o czém świadczą liczne szachty, piece wapienne i piec wielki tuż nad samą rzeką położony. Dopiero p. Birencwajg zainteresowany odszukanemi dokumentami i wiedząc. że jedno ze źródeł, mianowicie źródło św. Idziego, wypływające u podstawy wzgórza wapienno-gliniastego, na którém, jak wspomniano, wznoszą się szczątki historycznego kościołka, u ludu posiada sławę leczniczą, przedstawił na wiosnę r. 1883 stacyi chemicznéj w Łodzi, próby wód kilku źródeł dla oceny chemicznéj. Jakościowe, chemiczne, najpierw pobieżne badanie w laboratoryum, następnie badanie u źródeł na miejscu, jak donosi *Dziennik Łódzki* wykazało obecność w niektórych źródłach żelaza; w źródle Idziego obecność węglanów alkalicznych i soli magnezyowych, a w kilku małych źródełkach obecność siarkowodoru, jakkolwiek w bardzo małéj ilości. Za radą kilku poważnych i doświadczonych lekarzy obecnych przy badaniu na miejscu, postanowiono uregulować przynajmniéj do pewnego stopnia tymczasem dwa źródła: św. Idziego i żelaziste obok pieca wielkiego, wziąć próby w lecie i poddać takowe ilościowemu badaniu, które zostało dokonane w laboratoryum wyżéj wspomnianéj stacyi chemicznéj. Szczegółowe wypadki téj analitycznéj pracy w naukowéj formie, będą ogłoszone w jedném ze specyalnych pism krajowych. Zresztą, nie tyle mineralizacya wód inowłódzkich, którą można prawdopodobnie podnieść staranném i dokładném uregulowaniem wylotów i nakryciem źródeł, ile prawie idealne połączenie wszystkich warunków klimatologicznych i hydropatycznych opisywanéj miejscowości, przemawia silnie na ich korzyść. Wielka rzeka z wodą czystą i głęboką, z dnem piaszczystém i zwirowatém, z ławicami białego piasku dla insolacyi, prawie dziewicze lasy księztwa łowickiego, otaczając z lewéj strony miejscowość, wzgórzyste i pagórkowate brzegi, pokryte ślicznemi sosnowemi i jodłowemi gajami, ozonizującemi powietrze, łatwość kommunikacyi koleją żelazną do Tomaszowa i t. p. czynią, zdaniem naszém, wzmiankowaną miejscowość w wysokim stopniu przydatną na stacyę klimatyczną, i ze zdaniem powyższém zgodzić się może każdy lekarz, wziąwszy pod uwagę obecny zbawienny zwrot leczenia przeważnie za pomocą czystego, w naturalny sposób ozonizowanego powietrza, za pomocą słońca, kąpieli i prostych, a zdrowych pokarmów.

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 5 kwietnia 1884 r.

W tym tygodniu mieliśmy piękne, lecz zimne powietrze. Wiatr był zmienny, z początku południowo-zachodni, potém północno-wschodni.

W Nowym Yorku ceny na pszenicę spadają; zapasy jak i nieudzielanie zaliczeń na psz. przez tamtejsze banki przeszkadzają podniesieniu się cen. Ostateczna cena za psz. w miejscu była 1,0¼ dol., w tygodniu ubiegłym 1,3¾ dol. Ceny na mąkę utrzymały się bez zmiany.

Wywieziono z portów atlant. Ameryki do Europy:

Do Anglii	54,000 kw.	psz. w tyg. ub.	29,000 kw.
Do Francyi	—	„ „ „ „	5,000 kw.
Do pozostałego kontyn.	3,000	„ „ „ „	2,000 kw.

Zapasy kontrolowane zmniejszyły się i wynoszą 29,550,000 buszli. W Anglii panowało w bieżącym tygodniu cieplejsze powietrze. Dowozy tak krajowéj jak zagranicznéj psz. są znaczne, więc i tendencya ospała, a ceny z wyjątkiem na wyborowe gatunki spadły o ½—1 sz. p. Na nadeszłe i płynące ładunki pomimo zredukowanych żądań niema popytu i 2 z przybyłych transportów pozostało niesprzedanych. Z londyńskiego targu donoszą w poniedziałek: psz. spokojnie, obca o ½=1 p. tańsza w porównaniu z cenami przeszłego tygodnia, mąka stale; we środę psz. spokojnie i niezmiennie, mąka tańsza, z obcéj psz. dowieziono 33,553 kwr., w tyg. ub. 23,738 kwr.

W Liwerpolu we wtorek psz. 1 p. tańsza, mąka ospale.

W Hull we środę psz. ospale.

W Leith targi bez interesu. Pszenica i mąka o 1 p. tańsza.

We Francyi na targach ospała tendencya.

W Paryżu psz. i mąka tańsza.

W Belgii na psz. tendencya zniżkowa.

W Hollandyi psz. o 5 guld. tańsza, żyto prawie niezmiennie.

Nad Renem pszenica i żyto tańsze.

W Austro-Węgrzech notowania na wiosnę mocne, na jesień niższe.

W Berlinie psz. spadła o 5 mr. na tonnie, ceny żyta zdołały się jeszcze utrzymać niezmiennie.

W tym tygodniu mieliśmy liczne dostawy berlinkami, jednakże dowieziona psz. jest z małemi wyjątkami średniego gatunku. W interesie zawsze jeszcze ospała tendencya, a ceny spadły o 5 mr. na tonnie. Zdołano sprzedać 850 ton włącznie 240 ton bardzo pięknéj psz. na eksport.

Notujemy za 1000 K°.	fun. w. hol.	marek
Pszenicy jaréj	126—127	166—171
„ pstréj	124	168
„ jasno-pstréj i obsadzonéj	125	170
„ szklistéj	124	172
„ wysoko pstréj	125—128	180
„ rossyjskiéj girki	119	140
„ rossyjs. czerwonéj	128	162
„ pstréj i drobno ziarnistéj	123	156
Żyta krajowego wadliwego	120	127—140
„ polskiego na tranzito podł. gat.	120	125—127
„ drobno ziarnist. lecz ciężkiego	120	127
„ rossyjskiego na tranzito	120	129
Jęczmienia rossyjskiego na tranzito	102—110	118—127
Owsa „ „		115—118
Fasoli krajowéj		128

Za 10,000 litr. % okowity płacono 47 mr.

Ostatni kurs giełdy berlińskiéj: floreny austr. 168,70; ruble rossyjskie 207,05; kurs gdański 208,05.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń, dnia 5 kwietnia 1884 r.

Powietrze mieliśmy w ubiegłym tygodniu nieco cieplejsze, choć wieczorem i nocą temperatura dość znacznie się obniżała. Stan pól dotąd wydaje się wszędzie dobrym, zimniejsza temperatura wstrzymuje dalsze rozwinięcie się roślin, a tém samém wzmacnia je przeciw ewentualnym późniejszym przymrozkom.

Położenie handlu zbożowego mało się zmieniło; skutkiem nizkiego poziomu cen handel terminowy w obrotach znacznie się powiększył, podczas gdy handel gotowym towarem bardzo jest spokojny. Na wyjaśnienie położenia handlu amerykańskiego, o którém w ostatniém sprawozdaniu pisaliśmy, nie długo czekaliśmy. Znowu kilka większych powstało upadłości z powodu przetrzymywania towaru przy wysokich cenach, a ztąd ceny w obec przymusowych sprzedaży gwałtownie obniżać się poczęły. Następnie targ nieco się uspokoił, lecz ceny podnieść się nie zdołały. Przy nizkich cenach wywozy pszenicy zwiększyły się z 52,000 na 117,000 kwr. a koszta frachtu mimo to obniżyły się z $1\frac{3}{4}$ na 1 sh., czego dowodem, że nie brak okrętów transportowych. Zapasy kontrolowane pszenicy (visible supply) zmniejszą się stale a obecnie wynoszą jeszcze 29,550,000 buszli (w stosunku do 22,900,000 buszli w roku poprzednim). Kurs nowojorski obniżył się w ciągu tygodnia o 5 cent,, a dziś wynosi 98,50. Usposobienie targów angielskich bardzo było słabe, a nawet przy zmniejszonych dowozach obcego zboża tendencya ustalić się nie zdołała. Znaczne zapasy, jako i nowe oferty mąki amerykańskiéj wspólnie z widokami dobrego żniwa handel nie mało powstrzymują. Tylko wyborowa pszenica krajowa jest żądana i za takową pełne płacą ceny, zresztą zaś ceny innych cerealij uległy obniżce. We Francyi powtarzają się skargi na brak chęci do kupna, a handel gotowym towarem bardzo jest ograniczony. Na placach portowych były obroty ograniczone, a notowania pozostawały bez zmiany. W Belgii handel był szczupły, a ceny z wyjątkiem notowań owsa uległy obniżce. W Hollandyi na pszenicę i żyto bardzo słabe panowało usposobienie. Nad Renem słabe usposobienie nie ustaje a notowania terminowe w ciągłéj pozostawały obniżce; dopiero w ostatnich dniach zmiana na lepsze nastąpiła. W Austryi i Węgrzech targi na wszystkie cerealie były niepomyślne, tylko żyto wyjątek stanowi, które tu i owdzie nawet w cenie się podniosło. Na placach północno-niemieckich słabe panowało usposobienie a obroty były bardzo ograniczone.

Na naszym placu targ na pszenicę bardzo był niepomyślny, chęć do kupna prawie ustała, a sprzedaż tylko przy nizkich cenach była możliwa. Jak daleko sięga konkurencya zagranicznego zboża, posłuży to na dowód, że w ostatnim tygodniu młynarze okolicy naszéj sprowadzili znaczną partyę wyborowéj białéj pszenicy indyjskiéj, która łącznie wszystkich kosztów, obecnie 180 mrk. za 1000 kilo fr. Toruń oclona kosztuje. W obec téj ceny i wyborowego gatunku pszenicy, trudno naszym gatunkom pszenicy przy dotychczasowych cenach konkurować. Tylko na jarzyny, a głównie na owies i groch do siewu popyt był dobry i ceny były stałe.

Płacono za 1000 kilogr.		
Pszenica transito	115—133 fun.	135—165 Mrk.
krajowa z wyrost.	120—126 „	155—160 „
krajowa zdrowa	126—131 „	160—170 „
jasna z wyrostem	120—126 „	160—165 „
zdrowa	128—133 „	170—172 „
Żyto transito	110—128 „	110—125 „
„ krajowe	115—122 „	125—130 „
„	123—128 „	130—135 „
Jęczmień rossyjski		110—140 „
„ krajowy		115—145 „
Owies rossyjski		115—135 „
„ krajowy		125—135 „
Groch na paszę		135—145 „
„ kuchenny		150—175 „
„ Victoria		170—200 „
Łubinu niebieskiego		50— 80 „
„ żółtego		50— 85 „
Rydz (lnica)		— — „
Kuch rzepakowy		126—132 „
Kuch lniany		135—140 „
Otręby pszenne		90—100 „
Otręby żytnie		96—120 „
Koniczyny czerwonéj za centnar		40— 60 „
„ białéj „		45— 85 „

W Hamburgu na okowitę tendencya się wzmocniła i wyższe płacono ceny.

Płacono za okowitę kartoflaną:

loco bez beczki	$33\frac{1}{2}$	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	0,82	przy kursie 205.
w beczkach tel quel	$35\frac{3}{4}$		1,92	
wbeczkach kontrak.loco	$38\frac{1}{4}$		1,03	
na kwiecień	$38\frac{1}{4}$		1,03	
na maj-czerwiec	$38\frac{1}{4}$		1,03	
na czerwiec-lipiec	$38\frac{1}{4}$		1,06	
na sierpień-wrzesień	$40\frac{1}{4}$		1,13	

UWAGA. Zwracamy uwagę naszéj sz. klientelli, że odebraliśmy zlecenia do zakupna koniczyn wszelkiego gatunku, prosimy więc o konsygnacye lub stałe opróbkowane oferty, gdyż jesteśmy w stanie korzystne zapewnić ceny. Przyjmujemy także zlecenia do zakupna wszelkich gatunków nasion do siewu, a ceny przesyłamy na żądanie franko.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	208.10	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	163.00	„
wrzesień-październik	172.75	„
New-York	98.50	„
Żyto loco	139.00	„
kwiecień-maj	138.50	„
maj-czerwiec	139.00	„
wrzesień-październik	140.75	„
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	54.70	„
wrzesień-październik	55.00	„
Okowita loco	45.90	„
marzec-kwiecień	46.40	
kwiecień-maj	47.60	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 29 Марта (10 Апрѣля) 1884.